

Sygn. akt V Ca 862/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia	SSO Adam Simoni (spr.)
Sędzia:	SSO Wojciech Misiuda
Sędzia:	SSO Małgorzata Mazur
Protokolant:	Tomasz Kluz

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2015r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. C.

przeciwko D. J.

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 20 marca 2014 r. sygn. akt I C 2448/13

oddala apelację.

Sygn. akt V Ca 862/14

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego z dnia 20.01.2015 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 20 marca 2014 r., sygn. I C 2448/13 oddalił powództwo w sprawie o ochronę posiadania przeciwko D. J. (pkt I) oraz przyznał adw. D. P. od Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Rzeszowie wynagrodzenie w kwocie 156 zł z tytułu udzielonej powodowi z urzędu ochrony prawnej.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o motywy wskazane w jego uzasadnieniu (k. 71-74).

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód zaskarżając je w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi

I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 344 § 1 kc poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że pozwany nie jest legitymowany biernie do występowania w sprawie, a także przyjęcie, że pozwany dążący do pozbycia się powoda z lokalu mieszkalnego nie uzyskał korzyści z zaprzestania dostarczania do przedmiotowego lokalu energii elektrycznej.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. Na pełną aprobatę zasługują także wyprowadzone z tych ustaleń wnioski.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, że cechą charakterystyczną roszczenia posesoryjnego, wyrażającego się skierowanym do naruszcyciela żądaniem przywrócenia stanu poprzedniego jest to, że może być ono skutecznie dochodzone tylko o tyle, o ile nadal istnieje konieczność zapewnienia ochrony prawnej posiadaczowi naruszonemu w swym posiadaniu. Przywrócenie stanu poprzedniego prowadzi do tego, że osoba je naruszająca przestaje być legitymowana biernie, a wytoczone przeciw niej żądanie staje się bezprzedmiotowe. Powyższe wyraża sens ochrony posiadania z punktu widzenia skuteczności wywiedzionego powództwa, bowiem rozstrzygnięcie sądu je uwzględniające ma nadawać się do wykonania. W ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym, niezależnie od oceny merytorycznej zasadności powództwa, trudno przyjmować, że pozwany zobligowany miałby być do podjęcia działań niezbędnych do przywrócenia sytuacji istniejącej przed dokonaniem rzekomego aktu samowoli - naruszenia posiadania w sytuacji, w której sam powód przed zamknięciem rozprawy poprzedzającej wyrokowanie podaje, iż lokal mieszkalny jaki zajmuje pozbawiony został dopływu energii elektrycznej jedynie kilka dni, a taki stan rzeczy uległ zmianie przed wyrokowaniem i ma charakter trwały skoro stanowi wyraz suwerennej decyzji dyrektora zakładu energetycznego. Stanowisko apelującego domagającego się przywrócenia posiadania pozostaje więc w sprzeczności z samą istotą charakteru procesu posesoryjnego w ujęciu polskiego ustawodawstwa i podważa istotę ochrony posesoryjnej.

Co więcej strona powodowa domaga się zobowiązania pozwanego do przywrócenia jej naruszonego posiadania przez przyłączenie energii elektrycznej. Rzecz jednak w tym, iż zakres roszczenia posesoryjnego obejmuje przywrócenie stanu poprzedniego posiadania, zaś treść dotycząca nakazania pozwanemu zawarcia umowy o dostawę energii elektrycznej nie zmierzałaby do odtworzenia poprzednich warunków a do wykreowania zupełnie nowych, skoro strona powodowa uprzednio korzystała z tych dostaw na podstawie umowy jaką sama zawarła, zaś obecnie realizacja żądania pozwu musiałaby się sprowadzić do zawarcia przez pozwanego umowy o dostawę energii elektrycznej we własnym imieniu a w istocie na rzecz powoda, który utracił tytuł prawny do zajmowanego lokalu.

Niezależnie jednak od powyższego należało stwierdzić, że zarzutom obraży prawa materialnego nie sposób przyznać słuszności.

Wbrew twierdzeniom apelującego pozwany nie może być uznany za osobę samowolnie naruszającą posiadanie powoda. Rzecz w tym, że naruszenie posiadania zakłada fizyczne wkroczenie w sferę cudzego władztwa, w przedmiotowej sprawie wykonywanego nad nieruchomością. Pozwany nie jest dostawcą energii elektrycznej, zaś sam fakt poinformowania takiego dostawcy o zmianie stanu prawnego w zakresie władania przedmiotowym lokalem z punktu widzenia osoby jego właściciela, niezależnie od motywacji jaka powodowała pozwanym, nie może być rozpatrywany w kategoriach naruszenia posiadania w ramach wykonywania którego posiadacz korzysta z dostaw energii elektrycznej.

Okoliczność, że poprzednio zawarta przez posiadacza umowa o dostawę energii elektrycznej przestała być przez drugą stronę umowy realizowana nakazuje przyjąć, że stanowi ona wyraz suwerennej decyzji dostawcy, zaś skutki takich

działań nie mogą być przypisywane pozwanemu, skoro nie jest on władny do wiążącego wydawania tego rodzaju zleceń zakładowi energetycznemu, sam zaś dostawca energii elektrycznej po zrealizowaniu przesłanek uprawniających go do rozwiązania umowy może w ten sposób zmanifestować fakt korzystania z jego własnego władztwa nad znajdującym się w jego władaniu fragmentem infrastruktury.

Chybiony jest również zarzut sprowadzający się do nietrafnego w ocenie apelującego przyjęcia przez Sąd meriti, iż pozwany nie jest osobą na czyją korzyść mogło nastąpić naruszenie posiadania. W ujęciu art. 344 § 1 kc tym „na czyją korzyść naruszenie nastąpiło”, jest osoba zyskująca korzyść w wyniku dokonanego naruszenia wprost lub pośrednio, doraźnie albo dopiero w pewnej perspektywie czasowej. Inicjatywa, wola, a nawet wiedza tej osoby pozostaje bez znaczenia, podobnie jak poczucie odniesionej korzyści, chodzi bowiem o korzyść w kategoriach obiektywnych (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1993 r., III CZP 82/93). Zwrot ten nie podlega wykładni rozszerzającej, a z uwagi na fakt, że ściśle związany jest ze sferą władztwa to należy uznać, iż korzyść nabywa ten, kto w wyniku działania naruszającego posiadanie innej osoby uzyskuje to posiadanie lub możliwość wkraczania w sferę posiadacza.

Roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń przysługuje posiadaczowi w wypadku samowolnego naruszenia jego posiadania także przeciw właścicielowi rzeczy uprawnionemu do władania tą rzeczą, który samowolnie naruszył jej posiadanie przez dotychczasowego posiadacza. Rację ma apelujący, iż o naruszeniu posiadania można mówić nie tylko w przypadku samowoli polegającej na fizycznej ingerencji w sferę władztwa posiadacza, ale także wtedy, gdy określona osoba narusza spokój posiadacza, w szczególności przez kierowanie do niego gróźb z racji wykonywanego posiadania. Nietrafne jest jednak przyjęcie, że pozwany naruszył posiadanie powoda poprzez oddziaływanie psychiczne na niego, bezprawne wtargnięcie w sferę władztwa psychicznego i emocjonalnego ww. determinujące utrudnianie powodowi codziennej egzystencji i zwiększające prawdopodobieństwo opuszczenia przez niego lokalu mieszkalnego do którego nie ma tytułu prawnego. Naruszenie posiadania może więc polegać jedynie na ewentualnym przyszłym spełnieniu groźby z uwagi na fakt, że sama możliwość zakłócenia posiadania nie stanowi naruszenia władztwa posiadacza. Atmosfera groźby mogłaby prowadzić w takiej sytuacji jedynie do zakłócenia spokoju posiadacza. Z ustalonego stanu faktycznego nie da się wywieść wniosku, że pozwany takie akty groźby wobec powoda podejmował, czy, że prawdopodobnie będzie to nadal czynił. Samo zaś żądanie pozwu zmierza do przywrócenia posiadania, które przecież zakłada pozbawienie posiadacza takiego posiadania oraz do nakazania mu uczynienia przeciwności tego, czego w wykonaniu groźby dokonał, celem przywrócenia stanu poprzedniego. Strona powodowa nie domaga się w niniejszej sprawie zakazania samej groźby dającej możliwość posiadaczowi wykonywania władztwa w warunkach normalnych. Apelujący błędnie nie dostrzegł również, że groźba w rozumieniu art. 87 kc występuje wówczas, gdy stan zagrożenia i jego urzeczywistnienie zależne są od groźącego, a takiej sytuacji, jak już wyżej wskazano, w niniejszej sprawie nie było.

Mając powyższe na uwadze apelację jako niezasadną należało na podstawie art. 385 kpc oddalić.